

# Poradnik Gospodarczy

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego.

Redaktor  
Inż. St. Kowalski, Dębowałaka

Motto: „Umiejętną pracą — ludzie się bogacą“.

Wydawca:  
„Głos Wąbrzeski“, Wąbrzeźno.

**T R E Ś Ć :** Od Redakcji. A. **Kalendarzyk rolnika.** 1. Przypomnienie robót gospodarskich na czerwiec. B. **Dział rolniczy.** 1. Sianokosy i zbiór koniczyn na siano. C. **Dział hodowlany.** 1. Dobry buhaj to połowa powodzenia w hodowli bydła. 2. Żywienie cieląt. 3. O hodowli koni. 4. Czy opłaca się tuczyć świnie? 5. Od czego zdycka nam głównie drób. D. **Dział „Radjo“ dla rolnika.** 1. Uwaga rolnicy! E. **Co czytać?** 1. Książki do biblioteki rolnika postępowego. 2. Najnowsze książki naukowe. F. **Ceny.**

## Od Redakcji.

Wobec przerwy wakacyjnej w szkole naszej wstrzymujemy wydawanie „Poradnika“ na ten okres.

Redaktor.

Inż. S. Kowalski

Państwowa Średnia Szkoła Hodowl-rolnicza.  
DĘBOWA ŁAKA, dnia 30 czerwca 1927 r

#####

## Przypomnienie robót gospodarczych na miesiące czerwiec i lipiec.

Tutaj rolnik znajdzie rady i wskazówki dotyczące zajęć w gospodarstwie.

W obejściu gospodarskiem.

Opatrzeć narzędzia do uprawy, a także młocarnie i kierat.

Dbać o nawóz: w upały gnój, polewać gnojówką lub choćby wodą, oraz dobrze go udeptywać. Zamawiać zboża ozime do siewu, myśleć o zbyciu swego zboża.

Studnie oczyszczać i pogłębiać. Porządkować budynki (zwłaszcza stodoły) i drogi; podwórze gospodarskie wybrukować lub nawieźć żwirem.

Szlamować sadzawki, oczyścić rowy, kopać glinę i margiel.

Kosić chwasty na rowach, miedzach, w podwórzu itd. Ubezpieczać się od gradu.

### W stajni.

Gdy woda w rzekach i stawach jest dostatecznie ogrzana, plawić przynajmniej raz na tydzień konie robocze, klacze oraz stadninę. Wybierać do tego należy miejsca o gruncie twarde, o tyle głębokie, aby konie zmuszone były do pływania. Z braku takiego miejsca zlewać konie wodą przy pomocy nawet zwykłego kubła, przytem całe ciało wycierać szczotką, aby skórę pobudzić do lepszego działania, oraz usunąć w ten sposób brud. Nie plawić nigdy zgrzanych i spoczonych koni. O ile konie nie mają pracy, puścić je na pastwisko lub zadawać im samą trawę, choćby przez kilka dni, co wpływa b. dobrze na zdrowie koni.

### W oborze.

Bydło żywić na postwisku; krowom dojnym szczególnie b. mlecznym prócz pastwiska dodawać paszy zielonej (koniczyny, lucerny,) lub treściwe paszy (makuchów), aby utrzymać wysoką mleczność. Starszej jałowicznie śrut, stopniowo zastępować owsem całym.

### W owczarni.

W tym miesiącu żadnych szczególniejszych robót niema, jedynie chronić owce od motylicy. Owce zamotyliczone leczyć Distalem.

### W polu.

Siać łubin na przyoranie pod przyszłe zasiewy. Obredlać ziemniaki, koński ząb, a także marchew i buraki, sadzone w redliny. Pleć i przerywać marchew i buraki. Dać pod liść ostatnią dawkę saletry chilijskiej.

Ugory bronować, nawozić i orać. Kosić koniczynę na siano. Gniazda kaniańki tępić przed zbiorem przez oblanie ich naftą i spalenie, a następnie głębokie przekopanie tego miejsca, trochę szerzej niż kaniańka zajmowała. Po sprzęcie koniczyny należy pole silnie zbronować. W lipcu sprzątać rzepak ozimy.

### Na łące.

W mies. czerwcu odbywa się sprząta siana. Pierwszy pokos siana sprzątamy wtedy, gdy większość traw łąkowych znajduje się w zupełnym rozkwicie. Sprzęt wcześniejszy zapewnia nam lepszy zbiór siana pod względem jakościowym — gdyż zawiera wiele składników pokarmowych — później zaś zbiór jest korzystniejszym pod względem ilościowym, lecz za to o małej wartości odżywczej. Spasania łąk bydłem lepiej unikać. — Gdy na łąkach pokaże się kaniańka, należy ją natychmiast niszczyć, jak wyżej podano.

Po sprzęcie pierwszego pokosu siana należy łąki dobrze zbronować, a dla zalewanych można wykonać zalew krótkotrwały, lecz dopiero w 10 dni po kosie.

### W ogrodzie.

Sad. Niszczyć gąsienice. Wycinać suche gałęzie na czereśniach, teraz dobrze widoczne. Drzewa słabo rosnące lub mające pożółkłe pędy zasilić gnojówką z popiołem drzewnym lub z solą

potasową. Zasilac nawozami potasowemi i fosforowemi drzewa obladowane owocem. Nadmiar owocow zdjac. Naokolo pni przywiazac szmaty lub opaski slomiane, pod ktorymi beda sie oprzedaly lub skladaly jajka szkodliwe owady. Te opaski w koncu lata zdjac i spalic, lub przynajmniej szkodniki wyniszczyc.

Pedy winne zbyteczne obciac, za to przewodniki owocujace przywiazac do kraty. Przycinac je, gdy dojdą do miary wlasciwej. Przycinac pedy na drzewach karlowych ewent. przywiazac przewodnik. Truskawki po przekwitnięciu wyslac mchem, sieczka lub trocinami, jezeli jest susza podlewac je obficie. W szkółce przywiazac przewodniki, przycinac pedy boczne, niszczyc szkodniki, spulchniac ziemie. — **Warzywnik.**

Wysadzić reszte roślin na grunt. Siac rzodkiewke, salete, a w razie potrzeby nawet i buraki w poczatkum miesiaca. Dosadzić miejsce próżne brukwia lub burakami pastewnemi. Siac jarmuz., Zbiór szparagow ukończyc 15 lub 20 czerwca. Obsypywac mlode warzywa, tego wymagajace.

**Ogród ozdobny.** Przyciac przekwitłe bzy, kaliny i inne krzewy kwitnace z pędow. Skrapiac drzewa iglaste, sadzone wiosna. Wysadzić reszte kwiatow i urzadzac kobierce. Slabe róze zasilić saletra. Oczkowane oczyszczac z dzikich pędow. Trawniki kosić w czas wilgotny, lub po skoszeniu podlac. Zraszac obficie podczas suszy, rośliny szklaniowe, stojace pod golem niebem.

#### **W gospodarstwie domowym.**

Im cieplej na dworze tem większa czystosc zachowywac w kurnikach i tem częściej odswiezac wode do picia dla drobiu. Dbać również o to aby drob miał schronienie w cieniu drzew, lub krzewow oraz miejsce do biegania na dworze, gdyż ruch wpływa doskonale na rozwój mięśni, szybki wzrost i na dobry stan zdrowia. Coraz więcej kur chce wysiadywac w tym miesiacu, często nawet za duzo jest kwok. Kury do wysiadywania zniecheca się przez usuwanie im gniazd i natychmiastowe zabieranie zniesionych jaj. Indyczeta w tym miesiacu bardzo są wrażliwe na upaly, jak również na niepogode. Podczas deszczu trzymac je pod dachem, a w dnie gorace nie wypuszczac na dwór pomiedzy 11 a 4 godziną. po pol.

Młode wieprzki zaczyna się karmić posiakanem zielskiem z domieszką osypki, aby się rozrosły przed jesiennem tuczeniem. Psom podwórzowym, trzymanym na łańcuchu lub w zamknięciu, dawać kilka razy na dzień świeżą wode do picia.

W czerwcu zaczyna się już zajęcie przy zaopatrzeniu spiżarni na zimę. Jaja czerwcowe można już konserwować w mleku wapiennem do jesiennego użytku, ale trzeba je zalewac codziennie i to zaraz po zniesieniu. Wapno powinno być rozrobione wodą do gęstości śmietany. Jaja tak konserwowane trzymać w chłodnej piwnicy.

#### **W pasiece.**

Należy mieć przysposobione ule do osadzania rojow, ramki gniazdowe ze sztuczna więzą lub z początkami woszczyzny, a także nadstawki. Wyznaczyć pnie, od ktorých chcemy mieć roje.

Kasować stare matki, po 8—9 dniach po zabraniu matki, dokładnie przejrzeć wszystkie ramki, usunąć zbyteczne mateczniki, pozostawiając tylko jeden najlepszy i prawidłowo zbudowany. Należy pamiętać, że pszczoły zakładają ratunkowe matki nawet na 3 dniowych gasien. robaczkach, (czyli

od złożenia jajka po upł. 6 dni) z ktorých matki wylęgały się po 9 do 10 dniach, należy najdokładniej opatrzyć obustronnie wszystkie ramki, aby nie przecoczyć ratunkowego matecznika, w przeciwnym razie, t. j., gdy będzie dwa lub więcej mateczników, może wyjść rój. Jeżeli pszczoły nie mają chęci do rojenia się, natenczas matka wpierv wylęgnięta zabija matkę później wylęglą. — Usuwanie starszych matek przez ich tępienie należy przeprowadzać w pniach najlepszych (najliczniej mulsznych i miodowych) i o takich pni brać zbyteczne mateczniki na wychowanie zapasowych rasowych matek, ktorými wymienia się matki stare, u pni gorszych.

Baczyć, żeby w pniach nie było gniazdo za ciasne i gdy to możebne, dodawać ramki po jednej, lub po dwie stosownie do siły pnia, ażeby było czysto, gdyż na dnie w odpadkach łatwo zagnieżdza się motylca. Wyrzynać nadmierną budowę trutową, a na to miejsce wstawiać kawalki woszczyzny pszczelnej lub sztucznej węzy; wyróżnione większe kawalki budowy trutowej można użyć do ramek nadstawkowych. —

Jeżeli są już postawione nadstawki, a zdarzają się chłodne noce, należy nadstawki te okrywać, ażeby ramki z miodem nie ochłodzić, bo pszczoły ściągają się do gniazda, a później na oziębnięty miód niechętnie wracają, zresztą i gniazdo się ochładza. —

Najlepszy czas dla przenoszenia roi z klód i kószek do uli ramowych. Nie ilość, lecz jakość pni stanowi wartość pasieki i dlatego nie należy brać od jednego pnia więcej jak jeden rój i to od pni silnych i dobrych. Przedruk z pszczelnictwa Pol.

#### **W gospodarstwie rybnem.**

Opróżnione z ryb magazyny (zimochowy) przedewszystkiem jak najdokładniej osuszyć, następnie zdezynfekować, posypując je, dosyć suto wapnem palonem, a gdzie jest ono zbyt drogie to mialem wapiennym. Ta dezynfekcja jest konieczna, wobec częstego pojawiania się najrozmaitszych pasożytow, powodujacych ogromne straty w zarybkach karpi i t. d. Rozpocząć sztuczne żywienie karpi, zadając im karmę, każdodziennie o tej samej porze dnia. Uporządkować sadzawki na drugą przesadzke, a jeśli miejscowe warunki wodne pozwalają, zalewac je dopiero na kilka dni przed wypuszczeniem w nie wycieru z pierwszych przesadzek.

Pilnować, aby w przesadzkach nie siadało ptactwo wodne: dzikie kaczk, bociany i inne, wyrządzające szkody jako to: nury, ryby i czaple, które należy tępić na wszystkich stawach.

Pod koniec czerwca kosić trawę na groblach i przy stawach. Od wykoszenia wylacza się odmiany grobel od strony wody, zwłaszcza przy groblach zamykajacych większe stawy, gdzie wszelką nadbrzezną roślinność przynajmniej na parę pretow szerokim pasem powinno się jak najstaranniej konserwować; służy ona bowiem do zabezpieczenia grobli od uszkodzeń przez podmywanie wodą w czasie silnych wiatrów.

Sprężaj w wolnym od zajęć rolnych czasie użyć do naprawy grobel w tych miejscach, które wymagają dowiezienia ziemi. W. F.

\*\*\*\*\*|\*\*\*\*\*

Gazety po przeczytaniu  
**nie należy niszczyć**

**lecz podać ją innemu do przeczytania.**



## Sianokosy i zbiór koniczyn na siano.

Podajemy tutaj sposoby zbioru siana i koniczyny, aby otrzymać najpożywniejszą paszę dla inwentarza.

Miesiąc czerwiec jest porą sianokosów oraz zbioru koniczyn i lucerny.

Trudno oznaczyć dokładnie dzień kośby łąki czy koniczyny na siano, gdyż zależy to od wielu przyczyn, ale musi rolnik wiedzieć czym się ma powodować aby mógł określić kiedy należy przystąpić do koszenia. Otóż najlepsze, bo najpożywniejsze siano otrzymujemy, przystępując do kośby łąki dopiero w czasie kłoszenia się traw. Ma to swoje wytłumaczenie w tym, że trawy przed wykłoszeniem nie mogły jeszcze należycie wyrosnąć, wskutek czego mało otrzymalibyśmy siana, a jeżeli znów opóźnić się z sianokosem, do czasu kiedy trawy okwitną i zbieleją, otrzymamy wprawdzie siano, ale bardzo liche i trudno strawne, bo została z traw prawie sama słoma, która jak nam wiadomo, mało jest pożywna i nie może się równać z dobrym sianem. Z chwilą zdecydowania pory kośby przystępujemy do jego wykonania, co skuteczniamy bądź kosami bądź wazynami kosiarkami. Naturalnie zbiór maszynami jest o wiele prędszy i tańszy, jednak wymaga równej i dobrze pielęgnowanej łąki.

Często się zdarzy, że sianokos zaczyna się w piękną pogodę, która jednak szybko mija i przychodzi deszcz — prawdziwe zmartwienie rolnika. Otóż w tym wypadku lepiej jak deszcz zostanie skoszona trawę na pokosach, aniżeli już rozbitą z pokosów i podsuszoną, gdyż wtedy wypłucze i wyługuje trawę. Jednak o ile jest pogoda, to już na drugi dzień po skoszeniu rozbijamy pokosy, aby szybciej trawa schła pod wieczór zaś robimy wałki, zgrabiając razem kilka pokosów. Następnego dnia znowuż rozbijamy powyższe wałki, po obeschnięciu trawy z rosą, pod wieczór zaś należy złożyć siano w małe kopki. Dalsza robota z sianem będzie polegała na rozrucaniu siana na dzień i skopieniu go w duże kopce pod wieczór. W tych kopcach już siano wysycha ostatecznie, a w końcu przewozi się ją do stodoły lub stoży.

Naturalnie w porze dżdżystej należy upatrywać odpowiednie momenty na powyższe roboty, aby ostatecznie siano można było wysuszyć.

W każdym razie siano takie będzie zawsze trochę wilgotne i dlatego, składając je do stoga lub stodoły, należy albo przekładać warstwami suchej słomy albo co lepsze solić je obficie, aby przeciwdziałać, w ten sposób zagrzewaniu się i pleśnieniu siana.

W okolicach o dnnych opadach atmosferycznych do suszenia siana i koniczyny używają ostwi (rogali) lub piramidki drewnianych. Ponieważ na Pomorzu gdzie mamy dużo lasów, rzeczą b. pożyteczną i łatwą do wykonania jest przygotowanie ostwi, które bardzo ułatwią zbiór siana a szczególnie koniczyn. Ostwie takie, zwane również rogalem, jest to wierzch ściętego świerku lub jodły długości około 3 metrów u dołu zastrzony, przyczem gałęzie są oczysz-

czone z igieł i przycięte u dołu na  $\frac{1}{2}$  (pół) metra długości i u góry na  $\frac{1}{4}$  (ćwierć) metra t. j. w kształcie piramidki.

W czasie sianokosów ustawia się takie rogale na łące i po przeschnięciu trawy składa się ją na rogale jaknajwięcej, lecz nie ubijając gdyż przeszkadza to szybkieriu schnięciu siana.

Należy podkreślić, że rogale czy piramidki ogromnie ułatwiają i potaniają zbiór siana i dlatego każde gospodarstwo powinno je posiadać przyczem na morg ustawia się 10—15 ostni i 5—8 piramidki.

Szczególnie cenne są one przy zbiorze koniczyn i lucerny na siano, gdyż suszenie na ostniach lub piramidkach nie wymaga przetrzysania i odwracania które właśnie powodują duże straty w zbiorze tych roślin. Dlatego też rolnik nie powinien żałować pracy, aby te przyrządy do suszenia zrobić sobie niezależnie zbioru siana i koniczyn od niepogody.

Najlepszą porą zbioru koniczyny jest chwila kiedy koniczyna jest w pełnym kwiecie a lucerna w początkach kwitnienia, gdyż wtedy dają największy zbiór siana i jest ono najpożywniejsze. Kośbę wykonujemy również kosą lub kosiarką. Po przeschnięciu pokosów wiążemy koniczynę czy lucernę w kuczki, albo co jest o wiele lepsze, układamy je na rogale lub piramidki, na których dosuszają się znakomicie i nie cierpią nawet od dłuższych deszczów. Inaczej się dzieje z kuczkami, które należy co pewien czas odwracać, aby mogły doschnąć.

Jednak w razie dłuższej trwającej niepogody, kuczki silnie zamakają i trudno później dosuszyć, a w roku ubiegłym w wielu gospodarstwach koniczyna suszona pogniła.

Po sprzucie siana i koniczyny z pól, należy łąkę i pola silnie zbronować ostrą brona na krzyż przez co zwiększa porost traw i koniczyn, a wobec tego otrzymujemy większy drugi pokos. Jedynie na łąkach torfowych dla szybkiego wzrostu traw należy łąki zwałować ciężkim wałem, aby w ten sposób ułatwić podsiąkanie wody.

St. K.

## Dobry buhaj to połowa pomodzenia w hodowli bydła.

Podajemy tutaj wiadomości o wyborze i użytkowania buhaja.

Rolnik, chcąc podnieść swoje gospodarstwo mleczne, musi zwrócić wielką uwagę na buhaja. Wpływa on w ogromnym stopniu na wartość przychówku w oborze. Każdy rolnik musi wiedzieć, że jeśli jest w oborze zła krowa, to daje nam jedno lub najwyżej dwa cielęta, a poznawszy jej wartość, bez większej szkody usuniemy ją z obory. Gorzej będzie jeśli posiadamy nieodpowiedniego buhaja, bo wtedy całe pokolenie, od niego pochodzące będziemy mieli złe. Podobnie jak wychowując cielę, lub kupując krowę, a chcemy mieć dobrą mlecznicę, tembardziej powinniśmy się starać o kupno dobrego buhaja. W jaki sposób uniknąć niemiłych niespodzianek które może zrobić nam buhaj? Trzeba wiedzieć jakiego buhaja należy wybrać u hodowcy. Najpierw sprawdzamy pochodzenie w rodowodzie, potem idziemy do obory i wybieramy sobie je-



znego z najlepszych. Po wybraniu, wyprowadzamy go na podwórze i znów go dokładnie oglądamy. Buhaj kupowany przez nas powinien mieć cechy rasowe i oznaki zdrowotności oraz powinien swoje zalety dobrze przekazywać, o czym można sądzić po jego potomstwie, oglądając jego rodziców lub rodzeństwo. Musimy unikać stadników osowiałych, nie wyleniałych w właściwej porze, o matowej sierści, nie mówiąc już o takich wadach, jak: wyłamane zęby zły wzrok, kulawizna, guzy w okolicy stawów lub pod skórą. Buhaj powinien być zawsze spokojny, a nie złośliwy, a przeważnie zależy to od obchodzenia się z buhajem, bo przez nieumiejętne wychowanie stadnik staje się zły.

Buhaj podczas wolnych chwil powinien być używany do lekkiej pracy, jak: do wożenia wody do obory, ściółki i tem podobne roboty. Jeżeli buhaj nie jest oprzęgany, należy go codziennie wyprowadzać na godzinny spacer, a to bardzo dobrze będzie na niego wpływać, ponieważ nie będzie się zapasał jak się to często zdarza.

Dobrze też jest co pewien czas ważyć stadnika czy zbyt dużo nie przybywa, co byłoby u starszego dobrze utrzymanego buhaja, właśnie objawem zapasania się. Żywnienie stadnika musi być dostateczne, aby był w dobrej kondycji rozplodowej, dlatego też nie można dopuścić znów do tego, ażeby buhaj był nadmiernie obchudzony i osłabiony. Stadnik używany do krycia, powinien dostać podobną paszę jak lekko pracujący koń, tylko z tą różnicą, że dajemy mniej owsa, a więcej siana. Buhaj podczas stanówki (wg prof. Moczarskiego) powinien dostawać 2 kg. owsa i 5—6 kg. siana, oraz 1 kg. okopowych lub kiszanek albo zielonek. Dotyczy to buhaja żywej wagi około 500 kg. Natomiast byki zachudzone i większe dostają odpowiednio więcej. Stadnik z dobrem pochodzeniem, dobrze żywiony starannie pielęgnowany, w miarę używany do rozplodu i stale, ale nie za dużo używany do pracy, może dać doskonały przychówek.

Wykorzystany u jednego rolnika lub w jednej okolicy, jeżeli okaże się jako dobry stadnik, może być sprzedany i używany przez dłuższy czas w innych okolicach. Buhaj taki może być używany nawet do 18 roku życia co to się u nas rzadko zdarza, a jest częstym w Danji. Lecz gospodarze twierdzą, że starszy stadnik już jest za ciężki do skoku szczególnie dla młodych krów. Nasuwa się teraz pytanie, jak poradzić w tym wypadku, gdy mamy starszego, cięższego byka, a chcemy go jeszcze używać do rozplodu? Otóż prof. dr. Moczarski podaje w swym podręczniku, bardzo dobrą radę: oto należy zbudować odpowiednie rusztowanie do stanówki. W tym celu wkopuje się koło obory 4 słupki mocne, odpowiednio zabezpieczone od próchnienia, przyczem dwa przednie słupki są wyższe tylne dwa niższe, następnie przymocowujemy na nich dwie beleczki (poręczce) pochyłe, t. j. od przedniego słupka do tylnego słupka z każdej strony. Rozstawienie poręczy powinno wynosić 80 do 100 cm. w zależności od wielkości krów, długości do 2 metrów wysokość słupków w stronie łba krowy ponad ziemią 1 m do 1.20 metra, w zależności od wzrostu krowy, w stronie zadu 50—60 cm. Bělki

poręczy muszą być gładkie ze zdjętymi kantami i rogami, słupki, na których się znajdują powinny być wpuszczone w belki tak, żeby nigdzie nie było występów. Na górnych końcach poręczy, t. j. w stronie łba krowy powinien być przewleczony drążek zamykający wyjście krowie, aż do skończenia stanówki. Koło dolnych słupków powinna być podsypała ziemia, tak ażeby byk mógł z łatwością wstąpić przednimi nogami na poręczce, a następnie po przejściu po nich do krowy znalazł się zatem na tymże podsypie. Krowa nieco niżej stojąca od buhaja, zabezpieczona będzie od przygniecenia, lepiej przyjmuje buhaja i zwykle odstanawia się przy pierwszym skoku. Po skończeniu stanówki, odsuwamy drążek i wyprowadzamy krowę z pod stadnika. Buhaj zaś zwykle ostrożnie zsuwa się z poręczy i wycofuje się tą samą drogą, którą wszedł.

Jest to b. praktyczne urządzenie, warte do zastosowania w gospodarstwie oborowym. Mając poręczce do stanówki nie będziemy sprzedawali bardzo dobrych starszych buhaji jak się to często zdarza, z prawdziwą szkodą dla hodowli. H. Kurpisz uczeń P. Szkoły Hod.-rolniczej.

\*\*\*\*\*

## Żywnienie cieląt.

**Dobre żywienie cieląt jest niezmiernie ważne w wychowie jałowizny, inaczej nigdy nie dochowamy się mlecznych krów.**

W pierwszym numerze „Poradnika Gospodar, czego“ była mowa o doborze zdrowych i dostatecznie rozwiniętych cieląt do chowu.

Dziś zastanowimy się nad samym żywieniem cieląt. Bardzo dobre normy żywienia zostały ułożone przez Dr. Strusiewicza, używane w Pomorskim Związku hodowców bydła nizinnego. Cielęta według tego sposobu żywi się przez pojenie i daje się pełne mleko przez dłuższy czas.

Normy te są wprawdzie dość drogie, lecz dają doskonałe rezultaty. Dla próby należy żywić chociaż jedną jałowkę według niżej załączonych norm, a z pewnością każdy się przekona, że to mleko, które jałowka wypija, opłaci się stokrotnie, ponieważ jałowica ta da nam później ładne cielę i przy umiejętnym dojeniu dużo mleka.

Normowanie żywienia tego jest następujące. Cielę po przyjsciu na świat lepiej poić siarą, dopiero po upływie sześciu godzin. Pierwszy dzień ilość siary nie powinna przekroczyć jeden litr, gdyż cielę ma jeszcze mały żołądek. Na drugi dzień dostaje ono 2,5 litra, ale należy poić 5 razy dziennie po pół litra. W trzecim dniu również dostaje cielę siary 5 razy dziennie po trzy czwarte litra czyli razem 3,75 litra. Na czwarty dzień 5 razy po jednym litrze mleka, co razem uczyni 5 litrów mleka pełnego. 5-ty i 6-ty dzień dostają cielęta 4 razy dziennie po półtora litra czyli razem 6 litrów dziennie. Siódmy i ósmy dzień tylko 3 razy dziennie, ale po 2 litry mleka, czyli razem 6 litrów. Od siódmego dnia dostają cielęta mleko 3 razy dziennie, zwiększając stopniowo ilość mleka pełnego w miarę ich wzrastania a mianowicie dziewiątego dnia 3 razy po 2,5 litra, czyli razem 7,5 litra. Od dnia 12 do 84 tego 3 razy po 3 litry czyli 9 litrów dziennie.

Od dnia 84-tego zaczynamy odejmować dziennie po pół litra mleka pełnego, a w zamian dajemy



pół litra mleka odciągane go i na każde pół litra tego mleka 15 gr. siemienia lnianego, rozgotowanego i przecedzonego, przyczem poidło lniane dolewa się do mleka. W ten sposób postępując przechodzimy stopniowo na mleko chude i poidło lniane.

Największa ilość mleka powinna przypaść na dzień 110. W dniu tym jałówka powinna dostać 10 litrów mleka chudego i 300 gr. siemienia lnianego.

Od 110 dnia obejmuje się stopniowo co trzeci dzień 1 litr mleka chudego i 30 gramów siemienia lnianego. Sto czterdziestego dnia jałoszka nie dostaje picia, ani mleka, ani poidła, ale równolegle z zmniejszeniem ilości mleka, dodajemy odpowiednią ilość paszy takiej, jak śrut ze zbóż i okopowe. Z okopowych bardzo dobra jest marchew, brukiew i pasternak.

Normy powyższe stosuje się dla jałozek.

Byczki dostają nieco innej ilości mleka. Mianowicie od pierwszego do dwunastego dnia dostają tak jak i jałówki, a dopiero trzynastego i czternastego dnia 3 razy po trzy i pół litra czyli razem 10,5 litra. Od 15—112 dnia czyli do 16 tygodni 3 razy po 4 litry czyli 12 litrów mleka pełnego dziennie.

Od 16-tego tyg. odejmuje się codziennie po  $\frac{1}{2}$  litra mleka pełn., a dodaje po  $\frac{1}{2}$  litra mleka chud. 15 gr. rozgotowanego siemienia lnianego. Od 21—23 tygodnia dostaje byczek 3 razy po 4 litry mleka chudego i 360 gr. siemienia lnianego.

Od 23 tygodni odejmuje się dziennie po pół litra mleka chudego i 15 gr. siemienia lnianego tak, aby od 26 tygodni przejść na paszę stałą.

Od 26 tygodnia, do mniej więcej 6,5 miesięcy tak jałowice jak i byczki dostają około 2—5 kg. śrutu odpowiednio zmieszanego i 2—3 kg. dobrego, czystego siana, przyczem byczkom daje się więcej śrutu, jałówkom zaś mniej. Do paszy stałej przyzwyczajamy cielęta, dając jałozkom i byczkom już po 3 tygodniach życia po garstce gniecionego owsa i trochę czystego dobrego siana. Owsa tego i siana początkowo one nie będą wyjadać. Wystarczy się pobawić tą paszą i przyzwyczajają się do niej. Codziennie trzeba korytko oczyścić i znów owsa trochę wsypać, zwiększając porcje w miarę wyjadania paszy.

Śrut, który cielęta dostają w późniejszym wieku składa się z owsa, jęczmienia — albo pszenicy, grochu i makuchu lnianego. Mieszaniny tej można przygotować większą ilość na dłuższy czas. Przeciętnie bierze się na 20 kg. (40 funtów) owsa, 10 kg., (20 funtów) jęczmienia lub pośladu pszennego, 10 kg. — (20 funtów) grochu i 10 kg. — (20 funtów) makuchu lnianego świeżego. Może powie kto znowu, że śrut z makuchem jest za drogi, ale gdy będziemy pieniędzy żałować, to otrzymamy później marne krowy, zamiast silnie rozwiniętych i mlecznych krow. Dopiero w drugim roku życia można zmniejszać śrut do pół kilograma, dając za to więcej okopowych i siana, albo latem pastwiska. W. Głowacki.ucz. P. Sr. Szk.H. R.

## O hodowli koni.

Podajemy tutaj uwagi o wyborze odpowiedniego ogiera do krycia, aby otrzymać można było najlepszy przychówek.

Koń w gospodarstwie wiejskim jest maszyną do pracy w rękę rolnika. Jakkolwiek mechanizm maszynowy w ośrodkach o wysokiej kulturze wy-

piera coraz bardziej pracę zwierzęcą u nas nieprędko to będzie miało miejsc. Dlatego też należy pilnie uważać na dobry stan tego żywego mechanizmu, by z jego użycia odnieść jak największe korzyści.

Najczęściej niewielką pracę konia osiąga rolnik wówczas, kiedy pomijając już nieodpowiednie pielęgnowanie, nie potrafi dobrać sobie odpowiedniego materiału sprzyjającego jego warunkom pracy. Biorąc więc pod uwagę znaczenie wyboru materiału hodowlanego, rzucę w krótkim zarysie parę ogólnych wskazówek na ten temat. Nie będę tutaj wyliczał wszystkich ras, jedynie przypomnę, że w hodowli konia użytkowego rozróżniamy 2 typy: ciężki i lżejszy. Wybór tego czynnego typu zależy głównie od upodobania rolnika i warunkom jego pracy.

Jednak w pewnych okolicach przeważa whodowli koniatyp cięższy w innych lżejszy, zależnie jak wspomniałem, od osobistych zapatrywań hodowców, również zależy od tego czy chce mieć rolnik pracę wykończoną szybciej czy wolniej, czy ma pod uprawę ziemię ciężkie czy też lżejsze.

Pomijając ten wzgląd pierwszą rzeczą w hodowli konia użytkowego jest dobrać ogiera w typie klaczy, którą ma pokryć. A więc unikać krzyżówek, częstokroć niefortunnnych, które mogą mieć miejsce jedynie u właściciela nie liczącego się ze stratą, jaką może ponieść w razie gdyby odnośna krzyżówka dała złe źrebięta. W każdym razie przechodzenie od lekkich koni do ciężkich, powinno następować niezmiernie powoli i ostrożnie. p. zwykłą naszą klacz lżejszą musimy pokryć najpierw małym bretonem lub ardenem, dopiero takie potomstwo dobrze odchowane może być kryte dużym ciężkim ogierem ras perszeronem lub szajrem. Lepiej jest jednak kryć cięższe klacze - ogierami ras zimnokrwistych, lżejszego typu klacze - ogierami ras gorąckrwistych. Po drugie jeżeli chcemy otrzymać źrebięta o dobrym typie konia roboczego musimy mu dać takiego ojca, któryby posiadał nieposzlakowane zdrowie bez wad, aby był nienarowny i ciągliwy, o dobrej budowie. Trzecim czynnikiem niezmiernie ważnym jest, by do stanówki używać ogiera o dobrym pochodzeniu (czystej krwi lub półkwi) musimy bowiem wiedzieć, że tylko taki, da nam gwarancje przelewania swych cech, w odróżnieniu od mieszańca, którego potomstwa nigdy nie jesteśmy pewni, a w rezultacie otrzymujemy w pierwszym czy następnych pokoleniach konie zupełnie odbiegające od naszych wymagań.

Wreszcie musimy mieć oko wprawne i umieć ocenić wartość indywidualną ogiera. Dobry ogier musi mieć wygląd samczy (ogierowaty), do pewnego stopnia zaczepny. Prząd winien być silnie rozwinięty z wydatnym karkiem (jednak bez zwału tłuszczowego.) Miednica ogiera powinna być szeroka, lecz krótka, podbrzusze odpowiednio podkasane z uwydatnionymi narządami rozrodczymi. Łeb w stosunku do klaczy raczej krótki, ale szeroki. Przyczem należy uważać na ogólną harmonijność budowy, oraz na wady zmniejszające wartość konia.

Gdy do tych wyżej wymienionych wskazówek dołączamy umjętność stanowienia, a



następnie odpowiedni wychów zrzebiat, o czym wspominał już mój kolega w poprzednim numerze Poradnika, możemy najzupełniej liczyć na osiągnięcie pierwszorzędnego materiału do pracy w gospodarstwie.

A. Sobański.

Uczeń P. Śred. Szkoły Hod.-Rolniczej

#####

### Czy opłaci się tuczyć świnie?

W artykule tym mam na celu wykazać czytelnikom korzyści krótkiego tuczenia świni, który sam zastosowałem praktycznie u siebie, według wskazówek i rad, czerpanych z wykładów w Państ. Średn. Szkole Hod.-Rolniczej w Dębowej Łące.

Zacząłem tuczyć prosiątka w wieku około 3 miesięcy. Po dokładnem ustaleniu wagi, w stosunku do niej ułożyłem odpowiednią normę i odmierzając paszę codzienne, pilnowałem porządku ich zadawania. Czynność ważenia wykonywałem co tydzień i zawsze ze wzrostem wagi, odpowiednio zwiększałem dawki pasz.

Poniżej podaję tabelkę, z wyszczególnieniem pasz oraz wartości ich, licząc wartość pasz według ówczesnych cen rynkowych i to: ziemniaki 100 kg. 10 zł, śrut jęczmienny 100 kg. 40 zł, mleko odtłuszc. 0.05 zł, za kg. (litr) i mąkę mięsną kg. 0,50 zł za 1 kg. Dla lepszego zorientowania się podzielę cały czas tuczenia na trzy okresy.

Paść zacząłem wieprza o wadze 31 kg. dnia 4. II. 27 r., dając w pierwszym okresie (przez 28 dni) od 4. II — 4. III br.

Ilość i jakość pasz	cena
84 kg. ziemniaków	8,40 zł
84 " mleka odtł.	4,20 "
20,3 kg. śrutu jęczm.	8,12 "
4,9 " mąki mięsnej	2,45 "

Koszt w I okresie 23,17 zł.

Prócz tych pasz, jeszcze dodaje się na każdą porcję łyżeczkę kredy (spław.), potrzebną organizmowi dla rozwoju kości.

Po upływie tego czasu wieprz ważył 51,5 kg; przybyło więc 20,5 kg, licząc średnio na tydzień przyrostu 5,12 kg. t. j. przeszło 10 ft

W drugim okresie od 4. III.—I. IV. b. r.

Ilość i jakość paszy	cena
98 kg. ziemniaków	9,80 zł
84 " mleka odtł.	4,20 "
26,6 " śrutu jęczm.	10,64 "
3,5 " mąki mięsn.	1,75 "

Koszt paszy w II okresie wyniósł 26,39 zł.

Po upływie tych czterech tygodni wieprz ważył 74,5 kg. przybyło 23 kg. średnio na tydzień 5,750 kg. t. j. 11,5 ft.

W trzecim okresie od 1. IV.—24. IV. t. j. przez 23 dni spałem:

Ilość i jakość paszy	cena
92 kg. ziemniaków	9,20 zł
64 " mleka odtł.	3,05 "
31 " śrutu jęczm.	12,40 "
1,246 " mąki mięsnej	0,62 "

Koszt paszy w III okresie wyniósł 25,27 zł.

Po upływie 23 dni wieprz ważył już 92 kg. czyli przyrósł 17,5 kg. dając średni przyrost tygodniowy 5,376 kg. t. j. prawie 10,7 ft.

Na tem poprzestałem już tuczenie i dnia 24. IV. r. b. sprzedałem tego wieprza wagi 92 kg. za cenę 184 zł. Sumując więc razem wydatki na paszę, cały okres tuczenia kosztował mnie 74,83 zł i 1 kg. kredy spł. 0,30 zł, razem 75,13 zł

Po sprzedaży osiągnąłem w ciągu 11 tygodni a właściwie 80 dni czystego zysku 48 zł 87 groszy, gdyż miałem:

Rozchód  
Wartość wieprzka w dn. 4. II wagi 31 kg. 60 zł  
za paszę do tuczenia w ciągu 80 dni zapłaciłem . . . . . 75 zł 13 gr.

Razem rozchód 135 zł 13 gr:

Dochód  
Za sprzedanie wieprza wagi 92 kg. à 2 zł otrzymałem . . . . . 184 zł

czyli czysty zysk 48 zł 87 gr.

Z obliczonego powyżej zysku wnioskuje, że pieniądze, włożony w koszt tuczenia wieprza, daleko lepsze dały mi korzyści, niżbym te same pieniądze umieścił w banku na procent, co udowodniam cyfrowo.

Otóż 135 zł, włożone w tucz. wieprza, licząc w tem wartość jego początkową i koszt paszy, po upływie 80 dni dały mi zysku 48,87 zł, czyli 36 proc. A teraz, gdybym te same pieniądze włożył do banku, to po upływie tego samego czasu przy procencie bankowym, liczącym obecnie przeciętnie 12 proc. otrzymałbym zaledwie 16 zł 20 gr dochodu to jest o 32 zł 67 gr. mniej Jest to najlepszym dowodem, że dobrze przeprowadzone tucz opłaca się i daje nawet znaczne korzyści. Naturalnie nie włączałem do obliczeń moich obsługi, amortyzacji budynków oraz ściółki, lecz zostawiłem dobry gnój, a nawet śmiało można odrzucić od czystego dochodu na ten cel kilka złotych i jeszcze zostanie b. duży dochód z tego tuczenia.

Zuckermann  
uczeń P. Sr. Szkoły  
Hod.-Rolniczej.

#####

### Od czego zdycha nam głównie drób?

W artykule tym podajemy, jak strzedz drób od chorób, a następnie wskazujemy jak walczyć z często występującą w gospodarstwie chorobą zwaną cholera drobiu.

W okresie letnim w wielu gospodarstwach choruje drób, przeważnie zaczyna się ta choroba od kur, a kończy się na pozostałym drobiu. Rzeczą ważną jest aby gospodynie zapoznały się z istotą choroby, aby wiedziały jak w tym wypadku postąpić. Otóż p. M. Trybulski pisze o tem w „Polskim drobiu“ Nr. 11:

Cholera drobiu jest najbardziej rozpowszechnioną i niebezpieczną chorobą zakaźną, która grasuje najczęściej wśród kur, indyków i perlic, chociaż spotyka się również i u ptactwa wodnego. Zarażone wrony i inne ptaki dzikie mogą również przyczynić się do szerzenia cholery, oddając zakażony kał swój na podwórzach wiejskich i t. p. Drób zagraniczny jest mniej odporny na tę zarazę, niż drób krajowy. Przebieg cholery bywa gwałtowny lub przewlekły. Ptactwo zarażone staje się smutne, pióra ma nastroszone, skrzydła opuszczone, grzebień u kur ciemnieje, pragnienie bywa duże, apetytu brak, nogi słabną. Zazwyczaj występuje biegunka, śmierć następuje przeważnie dość szybko (przytem na 100 wypadków około 90 kończy się śmiercią!)



Leczenie sztuk chorych jest mało skuteczne. Najlepsze rezultaty daje szczepienie sztuk chorych surowicą uodporniającą. Przy braku surowicy można zastosować podskórne zastrzyki 5% roztworu kwasu karbolowego w ilości od 1 do 3 cm sześciennych. Przy wybuchu cholery należy również szczepić drób zdrowy. Nadto wskazanem jest dodawanie do wody kwasu solnego, aby ta była kwaskowata jak z cytryną. Do wewnątrz trzeba dawać sahol, chinosol, tanalbinę w proszkach (w pigułce z ośrodka chleba) w ilości 0,1—0,2 grm. na sztukę. W razie wybuchu zarazy w okolicy, drobiu nie wypuszczać na dwór, a przytrzymać w kurniczku, na grzebniczku lub przepędzać do stodoły, kurnik zaś dobrze wietrzyć. Ptactwa wodnego nie wypuszczać na wodę, póki zaraza nie minie zupełnie.

Walcząc w ten sposób w dużym stopniu zabezpieczamy gospodarstwo od upadku drób, zmniejszając albo unikając wielkich strat, jakie wywołuje w hodowli drobiu tak często u nas cholera drobiu.

przepisał F. Łada.

#####+#####

## Uwaga rolnicy!

Halo —, — Halo! Polskie Radio, Warszawa! Radjo Poznań! Radjo Kraków! O godzinie 14-tej w niedzielę będzie wykład z dziedzin rolnictwa pod tytułem: „Zielone nawozy“.

Halo —, — Halo! Polskie Radio Warszawa! O godzinie 19-tej w czwartek będzie wykład z dziedzin hodowli pod tytułem: „Wychów cieląt“ Niejeden pomyśli, że chętnie posłuchałby sobie podobnego wykładu. Ale cóż nie każdy może sobie kupić radio aparat odbiorczy, bo jest drogi chociaż taki pożyczny, bo tyle cennych rzeczy można się dowiedzieć z rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa i t. d. A co najważniejsze, że ogłaszają codziennie przez radjo jaka będzie pogoda nazajutrz. Każdy rolnik już w przeddzień może obmyśleć co będzie robił w gospodarstwie.

Poza wyżej wymienionemi dla rolnika ważnemi wiadomościami, są jeszcze pogadanki dla dzieci, kobiet, a wieczorem ładna muzyka. Przyjemna to rzecz, to radjo. Muszą rolnicy się dowiedzieć, że dzisiaj można aparat radjo kupić na b. dogodnych warunkach. Mianowicie Państwowy Bank Rolniczy daje kredyt, na zakup radjoaparatu odbiorczego, który udzielany jest na następujących warunkach:

1. Z kredytu korzystać będą mogły wyłączenie organizacje rolnicze o charakterze społecznym, a więc Kółka Rolnicze, Powiatowe towarzystwa rolnicze, Domy Ludowe, Szkoły Rolnicze, spółdzielnie i t. p.

2. Organizacje wymienione w punkcie 1-ym będą mogły uzyskać w Banku Rolniczym pożyczkę w wysokości 700 złotych (słownie siedemset złotych na kupno dużego czterolampowego aparatu wraz z głośnikiem i całkowitem urządzeniem. Typ aparatu został ustalony przez Centralne Społeczne organizacje rolnicze.

3. Organizacje np. Kółka rolnicze ubiegające się o uzyskanie kredytu, składać muszą umotywowane podania adresowane do Banku Rolnego, w których w szczególności należy wyjaśnić: a) jaka względnie jakie instytucje ko-

rzystać będą z usług aparatu, b) czy dana organizacja dysponuje odpowiednim lokalem, w którym byłoby możliwe słuchanie audycji przez większe grono osób, c) w jaki sposób organizacja ma zebrać kwoty pieniężne, potrzebne na spłaty pożyczki Banku Rolnego i należnych procentów (opłaty pobierane od słuchających audycji, specjalne opodatkowanie członków, urządzenie impresy dochodowej i t. p.)

4. Do podania należy załączyć pismem zlecenie upoważniające Państwowy Bank Rolny do wypłacenia ewentualnej pożyczki firmie wskazanej przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

5. Podanie należy kierować za pośrednictwem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego do Sekcji Oświaty Pozaszkolnej C. T. R. Warszawa, Kopernika 30, której opinia o celowości pożyczki będzie miarodajna dla Państwowego Banku Rolnego.

(C. T. R. — Centralne Towarzystwo Rolnicze.)

6. Pożyczki udzielane będą z terminem zwrotu do 12 miesięcy, oprocentowanie wynosić będzie stawkę stosowaną przez Bank Rolny przy pożyczkach dla spółdzielni kredytowych (obecnie stawka ta wynosi 10 i pół procent od 100 w stosunku rocznym.)

7. Pożyczki udzielane będą: a) spółdzielniom i Kasom gminnym na weksle, b) innym instytucjom społeczno-rolniczym na skrypty), dłużne, wystawione solidarnie przez kilka (3-5) majątkowo odpowiedzialnych osób. W tym wypadku do podania należy załączyć wykaz osób, które gotowe są złożyć swoje podpisy na skrypcie dłużnym. Wykaz winien zawierać imię i nazwisko każdego z nich, jego miejsce zamieszkania, stan majątkowy (ilość posiadanego gruntu, inwentarza żywego, oraz stan budynków) i winien być poświadczony przez urząd gminny.

8. Po przychylnem załatwieniu sprawy pożyczki, Państwowy Bank Rolny przekaże sumę wytwórni radjowej, wskazanej przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, która to wytwórnia prześle komplet radjowy pod wskazanym w podaniu adresem.

Są to może kłopotliwe warunki, lecz przy dobrej woli i chęci wszystko można dokonać!

W każdej prawie wiosce jest Kółko Rolnicze, które by mogło i powinno mieć radjo-odbiornik. Lecz Kółko to może woli być w zacofoaniu zamiast iść z postępem z cywilizacją, słucha codziennie różnych wiadomości, a w niedzielę i pogadanek rolniczych.

Mamy możność kupić aparat radjo. Korzystajmy więc z tej sposobności i spieszymy się z jego kupnem! Zarządy kółek postępcie na najbliższem zebraniu sprawę kupna aparatu, a podniesiecie oświatę nietylko w Kółku, ale i w całej wiosce!

W. Głowacki

uczeń P. Śred. Szkoły  
Hod.-rolniczej w Dębowejłacie.

#####

## Spis książek do biblioteki rolnika postępowego.

Tutaj podajemy książki, które są niezbędne rolnikowi do dobrego prowadzenia gospodarstw.

1. Miczyński K. dr. Rolnik wzorowy czyli przypomnienia co, kiedy

- i jak w gospodarstwie czynić należy. Warszawa 1927 r. cena zł. 6,50
2. Bańkowski Z. Dyr. O przechowaniu obornika i urządzeniu gnojowni. Warszawa 1921 r. c. gr. 30.
  3. Dederko B. dr. Jak przysporzyć nawozu i ściółki. Warszawa 1923. Cena gr. 50
  4. Leśniowski St. Jak i kiedy stosować nawozy pomocnicze. Warszawa Cena zł. 1,70
  - 5 Ludkiewicz Z. prof. O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych. Warszawa gr 70.
  6. Biedrzycki S. prof. Nauka o uprawie roli. Warszawa Cena zł. 1,60
  7. Jankowski S. Uprawa ziemniaków. Warszawa. Cena gr. 80
  8. Golonka Z. Inż. Nawożenie łąk. Warszawa 1927 r. Cena gr 20.
  9. Kwasieboriski M. Inż. Hodowla bydła. Warszawa Cena zł. 3
  10. Piątkowski A. Żywnienie krów mlecznych Warszawa gr. 80
  11. Lewandowski J. Inż. Jak dojść do dobrej krowy. Warszawa gr. 80
  12. Baird E. Żywnienie krów mlecznych w okresie zimowym. Warszawa cena 70 gr.
  13. Trybulski M. Gospodarski chów drobiu. Warszawa cena 2,70 zł.
  14. Wotowski J. Wychów koni. Warszawa cena 1,20 zł.
  15. Karczewski M. Hodowla świń. Warszawa cena 2 zł.
  16. Moczarski Z. Hodowla zwierząt tom II i III. Warszawa cena tomu I 6 zł, tomu II 8 zł.
  17. Dobrzański L. dr. Poradnik weterynaryjny dla rolników. Warszawa Cena zł 6,40
  18. Gałczyński B. Ogród owocowy. c. zł. 1,80
  19. " " Ogr. warzywny c. z. 1,50
  20. Brzosko S. Praktyczne pszczelnictwo. Warszawa Cena zł 1,80
  21. Ciborowski T. dr. Pszczoły czyli nauka o o pszczelom życiu i naturze. Cena zł. 7.
  22. Ciesielski T. Miodosytnictwo (sztuka przerabiania miodu na napoje.) Cena zł. 2,50
  23. Piątkowski A. O gospodarce na piaskach. Warszawa Cena 80 gr.

**Najnowsze książki naukowe.**

1. Prof. Szkolnicki Cz. Inż. Nauka meljoracji (Wodnictwo rolne) Stron VI×310. Warszawa 1927. Cena 17 zł.
2. Zbiorowe Podręcznik gospodarstwa wiejskiego. 1927 r. tom I i II-gi cena 28 zł.

**Hodowla koni.**

3. Breza M. S. pułk. O sztuce konnej jazdy i koniu w służbie sportsmena 1926 r. Cena 10 zł.
4. Prawocheński R. prof. Hodowla koni. Warszawa Tom. I i II cena 12 zł.
5. Sumiński S. hr. Klacz stadna 1923 r. cena 6 zł.

**Hodowla bydła.**

6. N. N. Bydło holenderskie czystej krwi w oborach zarod. kr. kon. cena 1 zł 50 gr.
7. Konopiński T. dr. Rozwój i stan obecny bydła czarno-graniastego w Wielkopolsce str. 160. Cena 1 zł 50 gr.
8. " " Studja zootechniczne nad bydlęm w Polsce zeszyt I 1924 r. cena 3 zł. zeszyt II i III 1925 r. cena 12 zł. zeszyt IV i V 1926 r. cena 8 zł.
9. Moczarski Z. dr. Prof. Hodowla zwierząt tom II (Hodowla bydła, koni, świń i owiec) 1927 r. cena 8 zł.
10. Pranocheński R. Prof. Hodowla świń tomy I i II Warszawa 1927 r. cena t. I 6 zł. t. II 8 zł.

**Hodowla świń.**

11. Hanunson Nils dr. Prof. Żywnienie zwierząt Poznań. Cena 9 zł.

**Żywnienie zwierząt.**

11. Hanunson Nils dr. Prof. Żywnienie zwierząt Poznań. Cena 9 zł.

#####

**C E N Y**

Ceny obliczone są w złotych polskich za 100 klg. (centnar metryczny) czyli 2 centnary a 50 kilo wraz z dostawą do kolei przy zakupie zboża w większej ilości — Notowanie Giełdy Zbożowo — Towarowej w Warszawie i w Poznaniu w dniu 9. V. 27 r.

Zyto kongresowe . . . . .	zł: 54,00—56,95
" wielkopolskie . . . . .	—64,50
Owies pomorski . . . . .	—46,70
" kongresowy i wielkopolski . . . . .	—47,50
Otręby żytnie . . . . .	—40,00
" pszenne . . . . .	—

Ziemniaki w Toruniu i Poznaniu dnia 4. V. 27. 9,50—10,50

**N A B I A Ł**

notowane od 2. V. do dnia 7. V. 27 r.			
Rodzaj nabiálu	Toruń	Grudziądz	Warszawa Berlin
Mleko pełne za 1 l. 84 gr	34 gr.	48 gr.	16 fen.
Masło za kg=2f			
1. targowe	5,20 zł	5,20 zł	5,20 zł —
2. mleczarskie:			
a) detal	6,60 "	6,60 "	6,60 "
b) hurt	6,30 "	6,30 "	6,20 " 3,— m.
Jaja za kopę			7,20 "

(Ceny podane w „Kłosach“)

**Bydło, konie i świnię na Targu w Toruniu**  
ceny z dnia 21. IV. 27 r.

Bydło użytkowe	
a) krowy starsze . . . . .	300—400 zł
b) " dojne młodsze . . . . .	500—650

Konie	
1. starsze . . . . .	75—150
2. robocze . . . . .	300—400
3. dobre . . . . .	600—700
4. materiał hodowlany . . . . .	800—1000

Trzoda chlewna	
1. Świnie tuczne za 50 kg . . . . .	90—105 zł
2. warchlaki powyżej 35 kg . . . . .	70—80
3. " poniżej 35 kg . . . . .	55—65
4. prosięta za parę . . . . .	50—75

**Bydło na ubój za 100 kg żywej wagi**  
ceny z dnia 10. V. 27 r.

Bydło	
1. woły zależnie od stanu wielkości . . . . .	136—174 zł
2. stadniki " " " " . . . . .	124—160
3. jałowki i krowy " " " " . . . . .	100—172
4. cielęta " " " " . . . . .	110 150
Świnie	
1. tuczne 100—150 kg żywej wagi . . . . .	206—216
2. " powyżej 80 kg " " . . . . .	190—202
3. " maciory . . . . .	180—200